

„Nowy człowiek” i jego sowiecka mutacja. Nikołaj Jeżow w powieści Herkusa Kunčiusa *Żelazna rękawica Stalina*

<https://doi.org/10.34739/clit.2024.18.16>

“New Man” and its Soviet mutation. Nikolai Yezhov
in the novel by Herkus Kunčius *Stalin's Iron Glove*

Abstract: The primary purpose of the article is to analyze the childhood and youth of Nikolai Yezhov, the main character of the novel *Stalin's Iron Glove* by Herkus Kunčius, in the context of the Enlightenment concept of the “new man”, which in the Soviet period was transformed into the idea of the “Soviet man”. The writer, using certain formal elements of *Bildungsroman*, creates his character as someone shaped by social factors: relationships in the family and school, the material and social status of the family, the socio-political situation in the Russian Empire, and intense ideological agitation among workers. Yezhov fully represents the “Soviet man” and Kunčius, using irony, elements of the grotesque, and black humor, ridicules the character, which is both dangerous and grotesque, discredits the above concept, while at the same time bringing out the universal dimension of figures such as Yezhov, i.e. ruthless functionaries of authoritarian regimes.

Keywords: Herkus Kunčius, Bildungsroman, ironic narrator, “Soviet man”

Słynny spór prowadzony na kartach *Czarodziejskiej góry* Tomasza Manna między Settembrinim a Naphtą w pewnych punktach zachował swoją wagę. Jak wiadomo, Settembrini reprezentował humanizm o oświeceniowych korzeniach i silne przekonania o możliwości zbudowania egalitarnego społeczeństwa dzięki edukacji. Miała ona kształtować racjonalnych, rozumnych członków tegoż społeczeństwa. Jednak Hans Castorp – obiekt pedagogicznych zapędów obu interlokutorów – mimo całej sympatii, jaką darzył filozofującego Włocha-humanistę, przyznawał po cichu rację Naphcie i jego pesymistycznym poglądom na naturę ludzką, ulegającą drzemającym w niej ciemnym mocom. Nie wierzył też w siłę edukacji formującej człowieka, a jej nieżywczości dowodził swoją postawą i wyborem odmiennych ścieżek formacji

intelektualnej niż nieco naiwny, „nie liczący się z ukrytymi skłonnościami człowieka”¹ humanizm Settembriniego. Należy zaznaczyć, że spór ten był istotny dla pewnych pokoleń czytelników, na przykład dla pokolenia Miłosza. Z czasem jego znaczenie w społecznym odbiorze zmalało, by potem znów wzrosnąć. Fundamentalne kwestie tego sporu nigdy w pełni nie znikły, pojawiają się w nowych kontekstach i odsłonach, co uwydatniły analizy przeprowadzone przez Martina Golemę w artykule pt. *Ako škaredé fakty zabijajú krásne teórie. O niektorých slabínach „standardného modelu” humanitných vied*². Najogólniej rzecz ujmując, zapisany w powieści spór z początku ubiegłego wieku przybrał dziś postać dyskusji nad wpływem kultury, instytucji edukacyjnych i procesu socjalizacji na zachowania jednostek oraz społeczności ludzkich w ogóle. Przyznanie tym czynnikom decydującej roli zakłada, że człowiek jest „czystą kartą”, niczym Rousseau’owska *tabula rasa*, i może być dowolnie kształtowany w ramach zakreślanych przez społeczny dyskurs, ideologię, kulturowe symbole i wartości. Jest to przedzałożenie współczesnych nauk humanistycznych i społecznych, które dotychczas w małym stopniu uwzględniały – wydawałoby się – oczywisty fakt, że człowiek jest istotą biologiczną. Z pewną ironią można zauważyć, że oświeceniowy optymizm reprezentowany przez Settembriniego wciąż wyznacza kierunek humanistycznego myślenia o wielkich możliwościach kształtowania osoby ludzkiej, chociaż empiryczne dane dostarczane przez nauki uwzględniające czynnik biologiczny (Martin Golema wymienia socjobiologię, psychologię ewolucyjną, antropologię) każą z dużą ostrożnością traktować te przedzałożenia.

Bios człowieka czy też uniwersalna natura ludzka – by odwołać się do terminologii ukształtowanej w tradycji starszej niż paradygmat oświeceniowy – stanowią nieusuwalny czynnik formowania jednostki ludzkiej, który stawia granice inżynierii społecznej (to nie przypadek, że droga intelektualnego dojrzewania Castorpa rozpoczyna się od odrzucenia tradycyjnych sposobów kategoryzacji świata, by skoncentrować się na anatomii i fizjologii ludzkiego ciała). Co więcej, biologiczność człowieka zakreśla też ramy kultury i – co ważne – zdradza koincydencje

¹ C. Rowiński, *Spór Naphty z Settembrinim*, w: Tomasz Mann w krytyce i literaturze polskiej: antologia tekstów i dokumentów, R. Dziergwa (opr.), Poznań 2003, s. 328.

² M. Golema, *Ako škaredé fakty zabijajú krásne teórie. O niektorých slabínach „standardného modelu” humanitných vied*, in: *Staré problémy a nové výzvy pre sociálne a humanitné vedy*, T. Sedová, M. Šedík (ed.) Bratislava 2023, pp. 23-40.

z jego preferencjami politycznymi, na przykład skłonnością do akceptacji władzy autorytarnej czy uczestnictwa w jej ustanawianiu i podtrzymywaniu.

Naszkiecowana powyższej problematyka może stanowić jeden ze znaczeniowótórczych punktów odniesienia dla konstrukcji postaci Nikołaja Jeżowa w wydanej w 2019 roku powieści litewskiego pisarza *Geležinė Stalino pirštine* – przetłumaczonej na polski pt. *Żelazna rękawica Stalina*³. Wyraźny sygnał, że dla konstruowaniu tej postaci – jako nie tylko groźnej i mrocznej (co oczywiste), ale i groteskowej kreatury – kluczowe będą konteksty społeczno-środowiskowy, rodzinny oraz kulturowy (i – jak szybko się okaże w trakcie rozwoju akcji – również ideologiczny), stanowi motto zaczerpnięte z *Pana Tadeusza*: „Ten Major, Polak rodem z miasteczka Dzierowicz,/ Nazywa się (jak słyhać) po polsku Płutowicz,/ Lecz przechrcił się; łotr wielki, jak się zwykle dzieje/ Z Polakiem. Który w carskiej służbie zmoskwiciej”. Fragment poematu Adama Mickiewicza przywołany jako motto współczesnej powieści nabiera dodatkowych złowrogich znaczeń: zmiana tożsamości z polskiej na rosyjską – koniunkturalna, bo podyktowana wejściem w hierarchiczną strukturę wojska bądź innych służb, będących narzędziem sprawowania i utrzymania autorytarnej bądź totalitarnej władzy, wzmaga skłonność jednostki do przemocy i w konsekwencji prowadzi do jej moralnej degeneracji – i dzieje się tak „zwykle”. Użyty przysłówek wskazuje tu na pewną psychologiczno-społeczną prawidłowość, w którą wpisuje się historia Jeżowa, opowiedziana przez litewskiego pisarza.

Kunčius swoją powieść rozpoczyna od genealogii głównej postaci – a przytoczone motto stanowi oczywistą aluzję do polsko-litewskiego pochodzenia Jeżowa⁴, którego zrusyfikowany ojciec miał korzenie polskie, natomiast matka była Litwinką – a kończy tę historię, zgodnie z prawdą historyczną, aresztowaniem i skazaniem. Ostatnia scena rozgrywa już w celi śmierci. Zatem powieść obejmuje całe życie, ale pisarza wydaje się najbardziej interesuje pytanie o to, jakie predyspozycje, warunki spo-

³ H. Kunčius, *Żelazna rękawica Stalina*, I. Korybut-Daszkievicz (przeł.), Wrocław–Wojnice 2023.

⁴ Powieść na poziomie warstwy wydarzeniowej została w znacznej mierze oparta na dokumentach. We wstępie autor dziękuje Nikicie Pietrowowi, historykowi związanemu ze Stowarzyszeniem „Memoriał”, za udostępnione materiały. Nikita Pietrow we współautorstwie z Markiem Jansenem wydał książkę historyczną o Nikołaju Jeżowie. Петров Н.В., Янсен М., «Сталинский питомец» – Николай Ежов, Москва 2020. Fragmenty są dostępne na stronie „Новой газеты”, <https://novayagazeta.ru/articles/2021/09/04/stalinskii-pitomets> [data dostępu: 15.02.2024].

łeczne, a nawet poszczególne wydarzenia sprawiły, że zwykły chłopiec Kola Jeżow, pochodzący z peryferii imperium, stał się *Nikołajem Jeżowym*, jednym z najbardziej krwawych i okrutnych szefów NKWD.

Zgodnie ze spopularyzowanymi założeniami freudyzmu czas dzieciństwa jest swoistym kodem jednostkowej tożsamości dorosłego i aby go deszyfrować, należy kluczowe wydarzenia tego okresu przekształcić w opowieść (zgodnie z koncepcją narracji jako uniwersalnego sposobu rozumienia świata)⁵. Jedną z form narracji o kształtowaniu się człowieka w dzieciństwie i młodości jest *Bildungsroman*. Michaił Bachtin, przywołując podstawowe cechy tego gatunku powieściowego, podkreśla niegotowość bohatera, który nie jest podmiotem danym, tylko znajduje się w procesie stawania się, dynamicznego dojrzewania w relacji ze zmieniającym się i zróżnicowanym światem społecznym⁶. Rosyjski badacz łączył powieść rozwojową z oświeceniową ideą wychowania „nowego człowieka”⁷, którego można dowolnie kształtować. Opowieść o dzieciństwie i dorastaniu Jeżowa (co stanowi trzecią część utworu) – budowa akcji, relacje bohatera w świecie przedstawionym, zwłaszcza relacje czasoprzestrzenne – formalnie realizuje poetykę *Bildungsroman*.

Historia młodego Jeżowa dzieje się w konkretnej sytuacji społeczno-politycznej, w jakiej znalazło się Imperium Rosyjskie po przegranej wojnie z Japonią oraz w wyniku wybuchu rewolucji 1905 roku. Doszło wówczas do pewnej liberalizacji życia społecznego, a zatem i większej swobody przenikania i krążenia idei w społeczeństwie. Najważniejsze z perspektywy późniejszych zmian społeczno-politycznych, przynależały do dwu w znacznej mierze antynomicznych sfer: narodowościowej (autor przedstawia ją na przykładzie budzenia się litewskiej świadomości narodowej) oraz społecznej, o charakterze lewicowym, propagowanej w środowisku robotniczym. W przypadku Jeżowa uświadomienie narodowe przegrało z uświadomieniem klasowym, albowiem od przypadkowego spotkania Zigmasa Aleksy-Angarietisa – litewskiego działacza socjaldemokratycznego, a następnie komunistycznego – rozpoczynają się „uniwersytety”⁸ Koli, polegające m.in. na spotykaniu kolejnych osób zmieniających trajektorię jego życia, rozmowach z nimi i na

⁵ J. Trzebiński, *Narracja jako sposób rozumienia świata*, w: *Praktyki opowiadania*, B. Owczarek, Z. Mitosek, W. Grajewski (red.), Kraków 2001, s. 87–126.

⁶ M.M. Bachtin, *Pogranicza twórczości słownej*, D. Ulicka (przeł.), Warszawa 2022, s. 311.

⁷ *Ibidem*, s. 317.

⁸ Nawiązuję tu do tytułu powieści Maksyma Gorkiego *Moje uniwersytety*.

lekturze zakazanych książek i broszur: „Kola czytał je w tajemnicy i dowiadywał się rzeczy niesłychanych: że wokół panuje niesprawiedliwość, że masy pracujące są okrutnie wyzyskiwane, że w Rosji rządzonej przez krwawego cara Mikołaja II życie jest nieznośne”⁹. Ujawnia się ironiczna postawa narratora wobec bohatera. Określenie „rzeczy niesłychanych” pełni rolę komentarza narratora, który sugeruje naiwność i niewyrobienie umysłowe Koli, a przede wszystkim wskazuje na przeżywane emocje czytającego: wzburzenie, ukłucie poczucia krzywdy, autentycznej i dotychczas niewypowiedzianej, a zatem gotowej do przerodzenia się w resentyment.

Socjalistyczno-rewolucyjny „łowca dusz” trafił na odpowiedniego kandydata: chłopca, właściwie dziecko jeszcze, głęboko krzywdzone w rodzinie, w carskiej szkole i przez najbliższe otoczenie. Litewski pisarz ustanawia relacje między Angarietisem i Kolą zgodnie ze znanym mechanizmem psychologicznym: dziecko zaniedbane emocjonalnie, doświadczające przemocy zaufa każdemu, kto okaże mu chociaż odrobinę empatii i zainteresowania, ale ufność krzywdzonego dziecka narażona jest na manipulację i wykorzystywanie. Nie uniknął tego i Kola, gdy nieświadomie uczestniczył w kolportowaniu zakazanych broszur, dostarczanych mu przez Angarietisa.

Okres dzieciństwa Jeżow spędził na Litwie (która – należy przypomnieć – funkcjonuje m.in. jako polski wyobraźniowy konstrukt kulturowo-literacki: „kraj lat dziecinnych”, miejsce szczęśliwe i beztrudne). W powieści Litwa jest przeciwieństwem arkadyjskich wyobrażeń: są to peryferie imperium, kraj rusyfikowany, z dużymi obszarami biedy, z patriarchalnym systemem władzy na każdym poziomie i kulturowo usankcjonowaną przemocą. Na ten czas przypadły dwa kluczowe doświadczenia „kształtujące” młodego człowieka: doznanie fizycznej i emocjonalnej przemocy w rodzinie i szkole, a następnie bezwiedne i wymuszone uczestnictwo w okrucieństwie wobec zwierząt podczas pracy w rzeźni w zastępstwie ojca alkoholika. Ironiczny narrator podsumowuje ten etap „szkoły życia”: „Vareikis [właściciel rzeźni] wydał nowicjuszowi skórzany fartuch, topór, piłę i nóż, i od tej chwili w rzeźni w Mariampolu rozpoczął się staż pracy Nikołaja Iwanowicza Jeżowa, mający trwać jeszcze kilka dziesięcioleci”¹⁰. Motyw skózanego fartucha powróci w czasie przesłuchań prowadzonych na Łubiance.

⁹ H. Kunčius, *op. cit.*, s. 40.

¹⁰ *Ibidem*, s. 48.

Świat przedstawiony, który stworzył litewski pisarz, jest pełen przemocy, przenikającej różne wymiary życia mieszkańców imperium, kształtującej mentalność i obraz świata, i tak wszechobecnej, że dla wielu niewidocznej. To na niej opiera się cały system władzy, na każdym poziomie hierarchicznej struktury. I może przemoc staje się najbardziej dotkliwa, bo odczuwana na co dzień, gdy stosują ją funkcjonariusze najniższych szczebli. Poza tym przemoc bywa nadzwyczaj efektywna. Podskórny strach, upokorzenie przepoczwarzone w resentyment – mogą zrodzić pragnienie władzy. Naga siła może pociągać. Skuteczność przemocy to kolejne ogniwo, które Kunčius dodaje do łańcucha doświadczeń Koli, gdy czytamy, że ledwo się udało ubłagać Iwana Jeżowa, wówczas żandarma, by zrezygnował z aresztowania studenta seminarium nauczycielskiego za zwrócenie uwagi chłopcu na niewłaściwe zachowanie. Scena, w której student na kolanach błaga o litość, a upojony alkoholem i władzą nad słabszym żandarm nie chce ustąpić, okazała się ważną lekcją przypadkowo udzieloną synowi, „który przysłuchiwał się tej emocjonalnej rozmowie, dobrze ją zapamiętał. Pojął, że właśnie tak trzeba załatwiać sprawy”¹¹.

Narrator nie tylko ukazuje świat pełen przemocy czy rodzinę, w której nie dba się o emocjonalne więzi – i którą tworzą matka, całkowicie obojętna wobec tego, co przydarza się jej dzieciom oraz ojciec uzależniony od alkoholu – ale też przenicowuje mentalność, sposób myślenia otoczenia oraz proces formowania się obrazu świata, zwłaszcza podczas kolejnego etapu „kształcenia” Koli, przebiegającego już w stolicy imperium. W Petersburgu seria doświadczeń rozpoczęła się w nędznej szwalni Jegora Babulina, prywatnie szwagra, od homoseksualnych relacji w środowisku artystycznym. Kluczowe okazało się jednak zatrudnienie w Zakładach Putiłowskich, gdzie ścierały się różne ideologie, a robotnicy dawali posłuch ideom – monarchistycznym, socjaldemokratycznym, anarchistycznym, bolszewickim – propagowanym na terenie fabryki. Jak pisał Czesław Miłosz, „materializm dialektyczny w przeróbce rosyjskiej nie jest niczym innym niż wulgaryzacją wiedzy, podniesioną do kwadratu”¹². Omawianie „w podziemnych kołach bolszewickich” przez analfabetów bądź na wpół piśmiennych robotników pism Marksa i Engelsa prowadziło do radykalnych uproszczeń i wręcz do prymitywizacji i wulgary-

¹¹ *Ibidem*, s. 33.

¹² Cz. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Kraków 1990, s. 240.

zacji obrazu świata. Finałem petersburskiego doświadczenia stała się nowa świadomość:

Po kilku burzliwych dyskusjach [nad broszurą *Rola pracy w procesie ucłowieczania małpy* Fryderyka Engelsa] Kola uwierzył, że człowiek naprawdę był kiedyś małpą i że Boga nie ma, bo już dawno umarł. Z chwilą, gdy to sobie uświadomił, życie w fabryce stało się prostsze. Teraz każdy napotkany osobnik był dla niego małpą. Tylko jedne małpy już o tym wiedziały, a inne jeszcze nie¹³.

Kola – chłonący przekonania i przeświadczenia najbliższego otoczenia, ideologiczne i światopoglądowe miazmaty – w końcu był gotów do uznania szerzonej w formie propagandowych haseł bolszewickiej ideologii i obrazu świata, jaki wytwarzała jako odpowiedni dla siebie, bo wystarczający do zrozumienia stosunków międzyludzkich, zasad funkcjonowania społeczeństwa czy relacji władzy i jednostki, opartych na przemocy silniejszego wobec słabszych.

Cały układ zdarzeń został podporządkowany tezie, że Kola Jeżow został odpowiednio przygotowany do rozpoczęcia kariery w strukturach władzy bolszewickiej: miał słuszne społeczne pochodzenie, cechowała go duża podatność na propagandę, silny resentyment, skłonność do stosowania przemocy i czerpania z tego gratyfikacji emocjonalnej. Przebieg akcji pozwala sądzić, że ta ostatnia pojawiła się bardziej w wyniku doświadczeń życiowych i dziedziczonych wzorców niż za sprawą genów. Nawet wielokrotnie przywoływany niski wzrost Jeżowa – 150 cm – pojawia się w funkcji elementu znaczącego dla budowania tej postaci w kontekście społecznym, jako źródło wielu upokorzeń.

Kunčius, budując tę postać, posługuje się środkami właściwymi dla satyry – jak ironia, hiperbola, elementy groteski – i w ten sposób tworzy obraz przerysowany, bliski karykaturze, choć na poziomie wydarzeniowości otrzymaliśmy opowieść w dużym stopniu zgodną z faktami historycznymi i opartą na dokumentach.

Kontaminacja „cytatów z rzeczywistości” – na przykład ówczesnych haseł propagandowych, mowy pozornie zależnej, pozwalającej przybliżyć mentalność i sposób mówienia przedstawicieli środowisk, do których przynależał Jeżow – czy parafrazy tez bolszewizmu i treści pro-

¹³ H. Kunčius, *op. cit.*, s. 93.

pagandowych, wypełniających szpalty sowieckiej prasy, podręczniki, dominujących w audycjach radiowych itp., stanowią kluczowy sposób prowadzenia narracji. Z tego względu w opowieści o Jeżowie bardzo wyraźnie uwidocznia się punkt widzenia zbliżony do punktu widzenia głównej postaci, co wzmacnia obraz świata, który kształtował się na kolejnych etapach jego „edukacji”. Konstrukcja obrazu świata przypomina słowny kolaż złożony z całego wachlarza propagandowych treści. Na przykład w poniższym fragmencie pojawia się idea światowej rewolucji (stanowiąca istotną część bolszewickiego projektu), której Nikołaj Jeżow gotów jest służyć:

Chciał dalej trudzić się dla dobra ludu pracującego – nieść światło Lenina, głosić idee komunizmu i postępu oraz własnym przykładem pokazywać, jak wcielać je w życie. Wzywały go nie tylko azjatyckie stopy, ale także spragnione radzieckiego ustroju amerykańskie prerie, afrykańskie pustynie, lodowce Antarktydy, dżungla, tundra i tajga. Jednak nieomylna partia bolszewicka miała wobec Jeżowa inne plany¹⁴.

Narrator najpierw przybliży sposób rozumowania bohatera, jego uformowane przez slogany myślenie, by kolejne zdanie – gdzie przywołane na zasadzie hiperboli wyliczenia metonimicznie obejmują całą planetę – przekształcić w ironiczny komentarz. Narrator – zdystansowany, ironiczny, prześmiewczy – buduje porozumienie z odbiorcą i ośmiesza w pierwszej kolejności obraz świata, do którego bolszewizmowi udało się przekonać miliony ludzi. Skuteczność ironii w powieści Kunčiusa zasadza się na dwu filarach: na wiedzy współczesnego czytelnika, z którym autor zawiera swojego rodzaju układ, oraz na kontraście między hasłami a rzeczywistością. Władza sowiecka uformowała „nowego człowieka – nieskazitelnego moralnie idealistę, odważnego, wrażliwego na potrzeby i nadzieje ciemzonego ludu” – rekonstruuje prawdopodobny stan świadomości Jeżowa¹⁵, który służył z „innovacyjnych” tortur, stosowanych przez niego osobiście z sadyistyczną satysfakcją. Porozumienie autora z czytelnikiem, oparte na wspólnej wiedzy historycznej, odsłania z kolei stosunek Jeżowa do Stalina, którego szef NKWD postrzega nie tylko jako politycznego geniusza, wybitnego stratega, ale i wiernego przyjaciela, kochającego męża i ojca (w tego typu fragmentach Jeżow uosabia tu każdego, kto

¹⁴ *Ibidem*, s. 192.

¹⁵ *Ibidem*, s. 303.

w swoim czasie uwierzył w hasła głoszone przez bolszewików). Czytelnik dzięki wiedzy pozatekstowej wie, że rzecz miała się inaczej. Ironia, elementy groteski, czarny humor – kształtują odbiór czytelniczy, sprawiają, że groza jawi się w formie przerysowanej, czasem karykaturalnej, a zatem nieco obłaskawionej przez pierwiastek śmiechu.

Nikołaj Jeżow w zamyśle Kunčiusa stanowi przykład urzeczywistnienia koncepcji „nowego człowieka”, która w państwie Stalina przybrała postać „człowieka sowieckiego” (*homo sovieticus*). W wywiadzie udzielonym po ukazaniu się powieści litewski pisarz naszkicował jego najważniejsze cechy: jest to człowiek, który zerwał z własną tradycją, rodziną, językiem, krajem, przeszłością – by poczuć wolność, również wolność od tradycyjnej moralności jako balastu, który należy odrzucić, by móc budować nowy świat. Natomiast ideologia uzasadniała, usprawiedliwiała i uprawomocniała wszystkie działania, również najbardziej zbrodnicze, które nadejście przyszłego świata przyspieszały¹⁶. *Homo sovieticus* stanowił rezultat eksperymentu społecznego przeprowadzanego na naturze ludzkiej i w konsekwencji, jak przekonywał Michaił Heller, „cechy typowe dla człowieka sowieckiego, które w *homo sapiens* istnieją w różnej proporcji i różnie się przejawiają, stają się w ustrojach typu sowieckiego w rezultacie «tresury społecznej» dominujące»¹⁷.

Nikołaj Jeżow jako człowiek sowiecki został uformowany przez bolszewicko-sowiecką ideologię, później wzmocnioną przez system kształcenia w Akademii Komunistycznej. Natomiast skuteczność ideologii i propagandy warunkowały też cechy osobowościowe nabyte przez niego w procesie socjalizacji, przebiegającej w konkretnym czasie i miejscu: na prowincji rosyjskiego imperium, w rodzinie żandarma najniższego szczebla, w czasach wschodnio-środkowoeuropejskiego formowania się tożsamości narodowych, gdy to etniczną tożsamość oboje rodzice porzucili na rzecz identyfikacji z narodem i językiem imperialnym.

Przenikająca powieść ironia, czasem przechodząca w szyderstwo, dyskredytuje *homo sovieticus* – zarówno koncepcję, jak i bohatera-exemplum, któremu należy przypisać status antybohatera. Jednak historia Jeżowa opowiedziana przez Kunčiusa odsłania prawidłowość mającą znamiona zjawiska uniwersalnego: zmiana władzy otwiera możliwość

¹⁶ V. Virkutytė, *Budelis iš Lietuvos, tapęs auka: „geležinis Stalino pirštines“ portretas*, „Kauno diena” <https://kauno.diena.lt/naujienos/laisvalaikis-ir-kultura/kultura/budelis-lietuvos-tapes-auka-gelezines-stalino-pirstines-portretas-936629> [data dostępu: 15.02.2024].

¹⁷ M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Paryż–Kraków 2015, s. 11.

awansu nowym jednostkom, a każdy autorytarny/totalitarny system potrzebuje wiernych i bezwzględnych funkcjonariuszy, strażników własnej nietykalności¹⁸.

Literatura / References

Bachtin M.M., *Pogranicza twórczości słownej*, D. Ulicka (przeł.), Warszawa 2022.

Golema M., *Ako škaredé fakty zabijajú krásne teórie. O niektorých slabinách "standardného modelu" humanitných vied*, in: *Staré problémy a nové výzvy pre sociálne a humanitné vedy*, T. Sedová, M. Šedík (ed.), Bratislava 2023.

Heller M., *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Paryż–Kraków 2015.

Kunčius H., *Żelazna rękawica Stalina*, I. Korybut-Daszkiewicz (przeł.), Wrocław–Wojnice 2023.

Miłosz Cz., *Zniewolony umysł*, Kraków 1990.

Petrov V., Ånsen M., «Stalinskij pitomec» —Nikołaj Eżov, Moskva 2020. [Петров В.В., Янсен М., «Сталинский питомец» — Николай Ежов, Москва 2020].

Rowiński C., *Spór Naphty z Settembrinim*, w: *Tomasz Mann w krytyce i literaturze polskiej: antologia tekstów i dokumentów*, R. Dziergwa (opr.), Poznań 2003.

Snyder T., *O tyranii. Dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku*, B. Pietrzyk (przeł.), Kraków 2022.

Trzebiński J., *Narracja jako sposób rozumienia świata*, w: *Praktyki opowiadania*, B. Owczarek, Z. Mitosek, W. Grajewski, (red.), Kraków 2001.

Virkutyte V., *Budelis iš Lietuvos, tapęs auka: „geležinės Stalino pirštines“ portretas*, „Kauno diena”, <https://kauno.diena.lt/naujienos/laisvalaikis-irkultura/kultura/budelis-lietuvos-tapes-auka-gelezines-stalino-pirstines-portretas-936629>.

¹⁸ Warto w tym miejscu przywołać rozpoznanie dokonane przez Timothy Snydera, który przekonuje, że utrzymanie władzy autorytarnej zależy od postawy znacznej części społeczeństwa: „Trudno jest zniszczyć państwo prawa bez prawników lub urządzić procesy pokazowe bez sędziów. Reżimy autorytarne potrzebują posłusznym urzędników, a dyrektorzy obozów koncentracyjnych poszukują biznesmenów zainteresowanych tanią siłą roboczą”. T. Snyder, *O tyranii. Dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku*, B. Pietrzyk (przeł.), Kraków 2022, s. 39.